

Stanisław Judycki

## Wrażenia i dane zmysłowe\*

### 1. WRAŻENIE I SPOSTRZEŻENIE

Odróżnienie pomiędzy wrażeniami (*sensatio*) a spostrzeżeniami (*perceptio*) nie funkcjonowało filozofii starożytnej i średniowiecznej, powstało natomiast w czasach nowożytnych i zostało przygotowane rozważaniami Kartezjusza, N. Malebranche'a, G. Berkeley'a, E.B. de Condillaca i innych. Wyrażną jego formułę znajdujemy dopiero u Th. Reida.

Kartezjusz, biorąc pod uwagę spostrzeganie zmysłowe w aspekcie przyrodniczym, podkreślał jego werdyczny (prawdziwościowy) charakter: percepcje są znakami istnienia rzeczy zewnętrznych. W przeciwieństwie do tego - w aspekcie epistemologicznym - spostrzeganie zmysłowe nie jest według Kartezjusza wystarczającym narzędziem poznania, gdy je bowiem porównamy z wiedzą czysto rozumową (np. matematyka), wtedy ukazuje się ono jako *confusus cogitandi modus*.<sup>1</sup> Filozofując w kontekście systemu Kartezjusza, Malebranche przyjmował, że wprawdzie wszystkie wrażenia są zlokalizowane w podmiocie (duszy), ale że doświadczenie przedmiotów zewnętrznych powstaje dopiero wtedy, gdy wrażenia odnoszą się do innych wrażeń i gdy dołącza się do nich sąd. Sąd ten część wrażeń doznawanych przez podmiot niejako 'przestawia' na zewnątrz. Jest on spełniany automatycznie i jako taki nie jest uświadamiany oraz jest zakorzeniony w celowości biologicznej (*jugement naturel*). W ten sposób Malebranche wprowadził podział na wrażenia właściwe, które, jako modyfikacje duszy, są w niej zlokalizowane oraz na wrażenia złożone (*sensation composées*), które są projektowane na zewnątrz. Istnienie wrażeń w podmiocie (duszy) opierał na argumencie epistemologicznym stwierdzającym, że pojawianie się wrażeń nie wiąże się koniecznie z istnieniem obiektów zewnętrznych, natomiast projekcję wrażeń złożonych uzasadniał psychologicznie. Przyczyną tej projekcji jest względna słabość wrażeń złożonych oraz to, że dusza (podmiot) nie znajduje w sobie żadnych przyczyn powstawania tego rodzaju wrażeń.<sup>2</sup>

Według Berkeley'a samo spostrzeganie wzrokowe nie jest w stanie wytworzyć doświadczenia przedmiotów zewnętrznych, ponieważ obraz na siatkówce jest dwuwymiarowy. Projekcja na zewnątrz dokonuje się w wyniku współdziałania zmysłu dotyku: w oparciu o dokonane dawniej do-

---

\* Poniższy tekst został opublikowany w: „Kwartalnik Filozoficzny” 37(2009), z. 3, s. 131-141.

<sup>1</sup> R. Decartes, *Medytacje o pierwszej filozofii wraz z Zarzutami uczonych mężów i Odpowiedziami autora oraz Rozmowa z Burmanem*, tłum. M. Ajdukiewicz, K. Ajdukiewicz, S. Swieżawski, I. Dąbska, Warszawa; PWN 1958, *Medytacja VI*.

<sup>2</sup> Por. N. Malebranche, *De la recherche de la vîrité*, w: A. Robinet (red.), *Oeuvres complètes de Malebranche*, Paris: J. Vrin 1958-1967, t. 1.

świadczenia wewnętrzne spostrzeganie wizualne wywołuje spostrzeżenie zewnętrznego przedmiotu dotykowego, a dzieje się to przy współdziałaniu konwergencji i akomodacji. Proces ten odbywa się jednak tak szybko, że bezpośredni przedmiot spostrzegania, którym jest istniejący wewnętrznie wzrokowy obraz rzeczy, nie zostaje zauważony, a spostrzegany jest od razu pośredni przedmiot spostrzegania, czyli rzecz zewnętrzna.<sup>3</sup> U Th. Reida znajduje się jedno z pierwszych sformułowań, w którym wyraźnie oddzielone są wrażenia od spostrzeżeń.<sup>4</sup>

W XIX w. w filozofii i psychologii ukształtowało pojęcie prostego wrażenia, czyli dalej nie dającego się rozkładać elementu składowego umysłu, czy wręcz ‘atomu’ mentalnego, który przeciwstawiano kompleksowemu tworowi, jakim jest spostrzeganie, a ogólniej przedstawianie (*repraesentatio*). Według tego podejścia wrażenie polega na posiadaniu jakościowo prostej treści świadomości, która powstaje w wyniku pobudzenia odpowiedniego organu zmysłowego i systemu nerwowego, z drugiej zaś strony polega ono na odpowiedniej reakcji ze strony świadomego podmiotu (duszy). Proste wrażenie jest modyfikacją świadomości, która pojawia się jako odpowiedź na zmiany zachodzące w obrębie organizmu lub poza nim. Jako tego rodzaju modyfikacja, wrażenie jest znakiem dla własnościowego uposażenia przedmiotów. W świadomym przeżywaniu wrażenia nie pojawiają się w postaci osobnych, wyizolowanych danych, lecz stanowią składniki spostrzeżeń. Wrażenia można charakteryzować przez ich jakość, która jest zależna zarówno od uposażenia bodźca, jak i od uposażenia odpowiedniego organu zmysłowego, oraz przez intensywność, która zależy od siły bodźca i od poziomu wrażliwości. Trzecią charakterystyką wrażeń bywa także ‘ton uczuciowy’. Ekstensywność wrażeń powstaje dopiero w wyniku ich współwystępowania. Proste wrażenia stanowią materiał, z którego powstaje doświadczenie. Nadają one kierunek i konkretną określoność myśleniu.

Przyjmowanie istnienia prostych, ‘atomowych’ wrażeń może być motywowane dwoma rodzajami argumentów. Po pierwsze, są to argumenty fizjologiczne: wrażenie jest wtedy interpretowane jako psychiczny (świadomy) korelat pobudzenia określonych rodzajów ośrodków nerwowych. Sławne prawo specyficznych energii zmysłowych, odkryte przez J. Millera (1840), stwierdzało, że modalność poszczególnego wrażenia zmysłowego zależy nie od rodzaju bodźca, lecz od rodzaju pobudzanych włókien nerwowych. Drugi typ argumentacji ma charakter introspekcyjno-opisowy: przynajmniej od czasów J. Locke’a filozofowie próbowali analitycznie rozkładać wszystkie złożone elementy świadomości, a w tym

<sup>3</sup> Por. G. Berkeley, *An Essay towards a New Theory of Vision*, w: A.A. Luce/T.E. Jessop (red.), *The Works of George Berkeley*, Bishop of Cloyne, Edinburgh: Thomas Nelson 1948-1957, t.1.

<sup>4</sup> “Sensation supposes a sentient being, and a certain manner in which that being is affected. Perception implies an immediate conviction of something external” (Th. Reid, *Essays on the Intellectual Powers of Man* (1785), Edinburgh, t.1, 1895<sup>8</sup>, s. 312).

też spostrzeżenia zmysłowe, na elementy proste. To analityczne podejście do pojęcia wrażenia bierze pod uwagę dane fenomenalne oraz dane introspekcyjne i definiuje wrażenie jako świadome doznawanie prostej jakości zmysłowej.

Podstawowa trudność, dotycząca koncepcji prostych, ‘atomowych’ wrażeń zmysłowych, wyraża się w pytaniu, czy aspekt fizjologiczny i aspekt introspekcyjny pokrywają się ze sobą: w aspekcie treściowym pojęcie wrażenia odnosi się do określonej danej świadomej (psychicznej), lecz, z drugiej strony, jest operacyjnie definiowane z punktu widzenia procesu fizjologicznego. Nie dla każdego jednak pobudzenia nerwowego da się wskazać istnienie wrażeń jako czegoś, co jest dane w ramach doświadczenia wewnętrznego (introspekcji). Stąd należałoby przyjmować, że istnieją nie spostrzegane wrażenia, *wrażenia nieświadome*, a klasę wrażeń należałoby podzielić na świadome i nieświadome wrażenia - to jednak wydaje się przeczyć pojęciu wrażenia jako zdarzenia rozgrywającego się w świadomości.

Druga trudność polega na tym, że proste wrażenia zmysłowe nie występują w spontanicznym doświadczeniu ludzkim, stanowią one raczej konstrukt teoretyczny niż rzeczywistość. Zdarza się wprawdzie, że w wyniku zaistnienia na przykład nagłego rozbłysku czy nagłego huku doznajemy czegoś, co nie ma jeszcze charakteru przedmiotowego, czegoś, co nie zostaje jeszcze przez nas ujęte jako własność jakiegoś przedmiotu lub jako część pola percepcyjnego. Tego rodzaju nagle pojawiające się dane mogłyby być przykładami spontanicznie doświadczanych prostych wrażeń, a więc elementów świadomości, które nie doznały jeszcze żadnej interpretacji przedmiotowej, to znaczy bycia jakimś przedmiotem lub własnością przedmiotu. Są to jednak sytuacje wyjątkowe. Potrzebny jest specjalny trening w operowaniu uwagą i zaistnienie określonych okoliczności, aby można było uchwycić ‘atomowe’ wrażenia zmysłowe. Przeciwno opisowemu i funkcjonalnemu prymatowi wrażeń zmysłowych przed całościami percepcyjnymi protestowali przedstawiciele psychologii gestaltystycznej.<sup>5</sup>

---

<sup>5</sup> W powstaniu nurtu psychologii XX w., nazywanego psychologią postaci (*Gestaltpsychologie*), podstawową rolę odegrały prace Ch. von Ehrenfelsa (*Über Gestaltqualität*, „Vierteljahrsschrift für wissenschaftliche Philosophie” 14 (1890), s. 249-292) i M. Wertheimera, *Experimentelle Studien über das Sehen von Bewegung*, „Zeitschrift für Psychologie” 61(1912), s. 161-265). Do szeroko pojętej psychologii postaci zaliczane są też poglądy: S. Witaska, V. Benussi, K. Köffler, W. Köhler. Wprowadzone przez Ehrenfelsa pojęcie jakości postaciowej (*Gestaltqualität*) oznacza dającą się spostrzegać własność, która nie jest sumą elementów ją podbudowujących, lecz raczej pochodzi z charakteru relacji pomiędzy tymi elementami. Całość (jakość postaciowa) ma własności, których nie da się odnaleźć w elementach ją tworzących, określony element uzyskuje lub traci swoje własności, gdy wchodzi w nową całość, gdy zmienia swoje miejsce w tej całości, gdy przechodzi z jednej całości do drugiej. Najbardziej znanym przykładem powiązania pomiędzy jakością postaciową a elementami ją podbudowującymi jest relacja pomiędzy poszczególnymi dźwiękami a spostrzeganiem melodii. Melodia nie jest sumą dźwięków, lecz specyficzną nową własnością, którą spostrzegamy doznając poszczególnych wrażeń dźwiękowych. Pojęcie jakości postaciowej i teorie na temat spostrzegania części i całości skiero-

Inną kwestią jest lokalizacja wrażeń: w ramach dualistycznych rozwiązań problemu 'umysł (dusza) - ciało' wrażenia interpretowane są jako efekt oddziaływania czynników organicznych na czysto duchową zasadę życia (duszę), a reakcją na to oddziaływanie jest samodzielnie realizująca się aktywność czynnika duchowego (duszy). Wrażenia zlokalizowane są więc w czynniku duchowym, podczas gdy rozwiązania materialistyczne muszą umieszczać wrażenia wyłącznie w strukturze ludzkiego systemu nerwowego i traktować je jako zdarzenia czysto fizyczne, którymi jednak nie mogą być w całości, gdyż są definiowane także z punktu widzenia introspekcyjno-opisowego.

Jeżeli wrażenia zlokalizujemy w świadomości, to powstaje problem, w jaki sposób mogą się w niej znajdować, skoro posiadają pewną rozciągłość przestrzenną, świadomość zaś nie wydaje się posiadać jakichkolwiek wymiarów przestrzennych. Trudność ta w niczym nie zostanie umniejszona przez uwzględnienie faktu, że 'czyste' wrażenia wzrokowe, 'daty wzrokowe' posiadają rozciągłość tylko dwuwymiarową, to znaczy pozbawione są wymiaru głębi przestrzennej. Mimo to trudno jest zrozumieć, w jaki sposób nawet tylko dwuwymiarowe daty wzrokowe mogą być składnikami (nieprzestrzennej) świadomości.

Jeżeli wrażenia zmysłowe pojmiemy jako 'atomy', z których składają się wszystkie spostrzeżenia, to musimy przyjąć, że w systemie nerwowym i w mózgu istnieje 'rozproszenie' wrażeń (pomijam tu - poruszoną wyżej - kwestię istnienia nieświadomych wrażeń), 'rozproszenie' polegające na tym, że poszczególne wrażenia są w jakiś sposób kodowane przez poszczególne składniki systemu nerwowego i mózgu. Jeżeli tak jest, to należy przyjąć, iż muszą istnieć 'mechanizmy' sprawiające, że ta ogromna ilość rozproszonych wrażeń zostaje przekształcona w jedność świadomego doświadczenia percepcyjnego. Jakiego rodzaju mogłyby być to mechanizmy? Można byłoby zakładać, że musi tu chodzić o syntezę wrażeń, która przebiega według wrodzonych reguł, gdyż same wrażenia nie zawierają żadnych instrukcji, co do tego, w jaki sposób powinny być ze sobą łączone. Jeżeli synteza wrażeń miałaby przebiegać według wrodzonych reguł, to powstaje dalszy problem: jak szczegółowe musiałyby być to reguły? Czy dla każdej reguły nie należałoby przyjąć jakiejś metareguły, która uwzględniałaby szczególne okoliczności spostrzegania, każda przecież sytuacja percepcyjna jest odmienna i sztywno działające reguły syntezy wrażeń, o wysokim stopniu ogólności nie byłyby w stanie sprostać unikalności sytuacji percepcyjnych.<sup>6</sup>

## 2. DANE ZMYSŁOWE

---

wane były przeciwko atomizmowi psychologicznemu w stylu poglądów E. Macha (*Die Analyse der Empfindungen*, Jena 1906).

<sup>6</sup> Por. S. Judycki, *Umysł i synteza. Argument przeciwko materialistycznym teoriom umysłu*, Lublin: TN KUL 1995.

Wyrażenie ‘dane zmysłowe’ (*sense-data*) funkcjonowało już w XIX w., jednak w roli technicznego terminu filozoficznego pojawiło się dopiero na początku XX w. za sprawą pism G.E. Moore’a i B. Russella. ‘Dane zmysłowe’ zastąpiły, używane w tradycji filozoficznej brytyjskiego empiryzmu, wcześniejsze wyrażenia o podobnej konotacji: idea (*idea*), doznanie (*impression*) lub wrażenie (*sensation*).<sup>7</sup>

Przykładami danych zmysłowych mogą być różne ‘widoki’ przedmiotów, które powstają w efekcie zmian okoliczności percepcyjnych. Do takich okoliczności należą zmiany oświetlenia, zmiany położenia przedmiotu, ruch podmiotu. Zależnie od zamiany oświetlenia ta sama niebieska koperta pojawia się w różnych odcieniach, w efekcie zmiany położenia okrągła moneta zaczyna pojawiać się jako eliptyczna, w wyniku zmiany kąta spostrzegania prostokątny kształt stołu pojawia się jako romboidalny, kanciasta wieża ukazuje się z oddali w kształcie walca itd. Nie tylko jednak zmiany okoliczności percepcyjnych wydają się wskazywać na konieczność przyjęcia danych zmysłowych, lecz także istnienie iluzji, a więc złudzeń co do własności przedmiotu oraz halucynacji, to znaczy złudzeń co do istnienia przedmiotu. Gdy widzimy kij zanurzony w wodzie, to pojawia się on jako załamany i tym, co wtedy widzimy, jest dana zmysłowa; podobnie, gdy w parku widzimy sylwetkę człowieka i gdy okazuje się że była to tylko swoista konfiguracja gałęzi drzew i krzewów, to tym, co widzieliśmy, była dana zmysłowa.

Istnienie danych zmysłowych wydaje się więc wskazywać na konieczność odrzucenia tzw. naiwnego realizmu, to znaczy poglądu, że przedmioty materialne, należące do świata zewnętrznego dane są nam bezpośrednio w spostrzeganiu zmysłowym. Naiwny realizm wydaje się bowiem przeoczać fakt, że bezpośrednio mamy do czynienia wyłącznie z danymi zmysłowymi. W percepcji obcujemy nie z samymi rzeczami, lecz wyłącznie z ich zjawiskami, z subiektywnymi fenomenami. Taka interpretacja spostrzegania zmysłowego musi jednak skonfrontować się z problemem, skąd wiemy o istnieniu rzeczy materialnych, skoro bezpośrednio mamy do czynienia wyłącznie z danymi zmysłowymi. Radykalne rozwiązania tej kwestii doprowadziły do stanowisk fenomenalistycznych i immanentystycznych.

Gdy porównamy pojęcie wrażenia zmysłowego z pojęciem danych zmysłowych, to należy stwierdzić, co następuje. Po pierwsze, zarówno wrażenia zmysłowe jak i dane zmysłowe były rozumiane jako ‘atomowe’ składniki świadomości, dopiero ich synteza i interpretacja prowadzi do powstania przedmiotów doświadczenia zmysłowego. Po drugie, wrażenia i dane zmysłowe traktowane były jako nieredukowalny ‘materiał epistemiczny’, który prezentuje się świadomości w sposób bezpośredni i niepowątpiewalny.

---

<sup>7</sup> Por. M. Drechsler, *Sinnesdaten*, w: J. Ritter (red.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, Basel: Schwabe & Co Verlag 1995, t.9, kol. 878-882;

Należy jednak zwrócić uwagę na różnice pomiędzy koncepcjami kryjącymi się za terminami ‘wrażenie zmysłowe’ i ‘dane zmysłowe’. Po pierwsze, wybór terminu ‘dane zmysłowe’ został podyktowany dążeniem do uniknięcia dwuznaczności występującej w pojęciu wrażenia, może ono bowiem być rozumiane albo jako świadome doznanie, albo jako przedmiot świadomości. Na przykład ‘wrażenie niebieskości’ może oznaczać zarówno to, co jest doznaniem świadomym, jak i to, co jest przedmiotem świadomości. W tym drugim wypadku ‘niebieski’ oznacza własność przedmiotów, która jest reprezentowana przez doznanie niebieskości. W odróżnieniu od wrażeń, ‘dane zmysłowe’ mają natomiast jednoznacznie przedmiotowy charakter, są tym, co stanowi bezpośredni przedmiot świadomości: gdy na przykład spostrzegam niebieską kopertę z określonego punktu widzenia, to spostrzegam niebieską daną zmysłową jako część świata przedmiotowego. Po drugie, dane zmysłowe są całościami percepcyjnymi, są one spostrzegane, chociaż nie zawsze są zauważane, podczas gdy pojedynczych wrażeń zmysłowych w zasadzie nigdy nie spostrzegamy, są one materiałem, z którego uformowane są zarówno dane zmysłowe i jak całość każdorazowej ‘sceny’ percepcyjnej. Po trzecie, w pojęciu danych zmysłowych jest obecny pewien element neutralności, który umożliwia, jak sądzili niektórzy zwolennicy tej koncepcji, uniknięcie dualistycznych i subiektywistycznych implikacji obecnych w pojęciu (‘atomowego’) wrażenia zmysłowego.

Sposób funkcjonowania pojęcia wrażenia zmysłowego i pojęcia danej zmysłowej można udobitnić na przykładzie koncepcji, którymi posługiwał się twórca XX-wiecznej fenomenologii E. Husserl.<sup>8</sup> Według Husserla umysł ludzki jest ‘intencjonalną siłą’, której działanie polega na interpretacji wrażeń zmysłowych. Wrażenia jako takie nie posiadają jeszcze żadnego sensu przedmiotowego, dopiero intencjonalna forma (*morfū*), którą jest intencjonalność umysłu, obiektywizuje pozaintencjonalny materiał wrażeniowy (*hyle*). Husserl odróżniał dwa rodzaje treści mentalnych: treści zawarte efektywnie (*reell*) w strumieniu świadomości, którymi są nie tylko wrażenia zmysłowe (*Empfindungsdaten*), lecz także podstawowe popędy, reakcje uczuciowe, retencje właśnie mijających doświadczeń oraz antycypacje właśnie nadchodzących danych (protencje) oraz treści, które nie stanowią efektywnej zawartości strumienia świadomości. Treści będące efektywną zawartością strumienia świadomości nie mają charakteru intencjonalnego, są materiałowymi (hyletycznymi) składnikami strumienia. Umysł dokonuje ich obiektywizacji, doprowadzając w ten sposób do pojawienia się treści o charakterze przedmiotowym.

Akty intencjonalne oraz elementy efektywnie zawarte w świadomości Husserl nazywał *n o e z a m i*, a same treści przedmiotowe *n o e m a t a m i* i stąd intencjonalność świadomego umysłu ludzkiego interpretował jako korelację noetyczno-noematyczną. Gdy na przykład poruszamy się w ogro-

<sup>8</sup> Por. E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, tłum. D. Gierulanka, Warszawa: PWN 1975<sup>2</sup>.

dzie i obserwujemy ciemnozieloną daglezję, to każdy jej widok, z każdego określonego miejsca w przestrzeni stanowi odrębną treść noematyczną. Poprzez wszystkie poszczególne treści noematyczne reprezentowany jest jeden przedmiot: ciemnozielona daglezja. Wraz ze zmieniającymi się w trakcie chodzenia wokół drzewa noematami, zmieniają się także akty, za pomocą których doznają obiektywizacji (interpretacji przedmiotowej) poszczególne ciągi nieintencjonalnie odbieranych wrażeń. Wrażeniami są w tym wypadku odcienie zieleni, wrażenia kształtów, wrażenia szorstkości, gładkości itd. Treści noematyczne (noematy) są ‘transcendentne’ w stosunku do strumienia świadomości, podczas gdy wrażenia i inne składniki noetyczne są immanentne. W dziedzinie percepcji zmysłowej poszczególne noematy odpowiadałyby ‘danym zmysłowym’ (*sense-data*), w znaczeniu przypisywanym temu terminowi przez Moore’a czy Russella, lecz noematy, a więc i dane zmysłowe, byłby według Husserla czymś pochodnym w stosunku do wrażeń, to znaczy powstawałyby w wyniku intencjonalnej interpretacji (pasywnie) doznawanych wrażeń zmysłowych.

Poza odwołaniem się do faktu zmian okoliczności percepcyjnych oraz do sytuacji, w którym podlegamy iluzjom lub halucynacjom, formułowano także inne argumenty mające uzasadniać istnienie danych zmysłowych. Argument kausalny stwierdza, że percepcja zmysłowa dochodzi do skutku w wyniku zachodzenia łańcucha przyczynowego, który rozciąga się od przedmiotu fizycznego do podmiotu, ale tym, co spostrzegamy, jest wyłącznie końcowy element tego łańcucha, to znaczy dana zmysłowa. Podobny charakter ma argument z opóźnienia czasowego: gdy obserwujemy bardzo oddalony obiekt, na przykład odległą gwiazdę, to światło potrzebuje długiego czasu, aby dotrzeć do naszego aparatu zmysłowego, a stąd gwiazda mogła już przestać istnieć w chwili, w której spostrzegamy niebieską plamkę. Można więc twierdzić, że plamka ta nie jest samą gwiazdą, lecz daną zmysłową. Argument odwołujący się do aspektywności spostrzegania zmysłowego głosi, że nie spostrzegamy żadnego obiektu fizycznego, jeżeli nie spostrzegamy każdej jego części składowej, zawsze jednak gdy spostrzegamy obiekty fizyczne, to spostrzegamy wyłącznie tylko ich części, a stąd tym, co spostrzegamy, nie są obiekty fizyczne, lecz dane zmysłowe. Z kolei argument odwołujący się do pewności wskazuje, że gdy wydaje się nam, iż spostrzegamy na przykład cytrynę, to nigdy nie możemy być pewni, że tak właśnie jest: może to być tylko pewien żółty przedmiot, który przypomina cytrynę, tym jednak, czego możemy być pewni, jest to, że widzimy coś, co wygląda żółto, owalnie itd., a to, co wygląda żółto, owalnie itd., nie jest cytryną, ani też żadną jej częścią, lecz daną zmysłową.

### 3. KRYTYKA KONCEPCJI DANYCH ZMYŚLOWYCH

Od czasu pojawienia się koncepcji danych zmysłowych na początku XX w. sformułowano pod jej adresem wiele zarzutów. Zwolennicy danych zmysłowych, odrzucając naiwny realizm, mieli do wyboru dwa zasadnicze

rozwiązania: albo mógł to być fenomenalizm uznający, że przedmioty fizyczne nie są niczym innym niż konstrukcjami powstałymi z danych zmysłowych, albo realizm pośredni (reprezentacjonizm), według którego dane zmysłowe spełniają funkcję reprezentowania przedmiotów fizycznych i ich własności. Krytycy teorii danych zmysłowych uznają je za nie dającą się utrzymać i niepotrzebną fikcję.

Przyjmowanie istnienia danych zmysłowych, w sensie swoistych obiektów mentalnych, musi prowadzić według G. Ryle'a do nieskończonego regresu: jeżeli spostrzeganie rzeczy fizycznych wyjaśnia się przez przyjmowanie istnienia danych zmysłowych, to również i same te dane muszą być spostrzegane, wtedy jednak trzeba przyjąć, że dane zmysłowe są reprezentowane przez jakiś następny rodzaj wewnętrznego obiektu itd.<sup>9</sup>

Przykładem próby obejścia tej trudności, która, jak sądzą krytycy, wynika z hipostazowania danych zmysłowych, jest tzw. adwerbialna teoria percepcji (np. R. Chisholm)<sup>10</sup>. Według koncepcji adwerbialnej dane zmysłowe nie mają charakteru przedmiotowego, lecz należy je interpretować jako bezprzedmiotowe i nierelacyjne stany istot zdolnych do doznawania. Stany tego rodzaju wyrażane są językowo za pomocą czasowników z przysłówkiem. Zdania, które mówią o ujmowaniu danych zmysłowych, nie powinny być interpretowane jako zdania stwierdzające istnienie obiektów, które byłyby niezależne od samych tych ujęć. Gdy wypowiadamy na przykład zdanie „Pływam żabką”, to nie wprowadzamy stąd wniosku, że oprócz pewnego sposobu pływania, istnieje również coś takiego, jak ‘żabka’ i - analogicznie - gdy widzimy niebieskie rzeczy, to nie powinniśmy wnioskować, że istnieje niebieskość jako osobny obiekt mentalny. Poprawny, lecz sztuczny z punktu widzenia języka codziennego sposób wyrażania się powinien wyglądać następująco: „Jestem świadomy (na przykład koperty) niebiesko”.

Zwolennicy koncepcji danych zmysłowych uznają, że dane zmysłowe nie tylko istnieją w wypadku złudzeń i halucynacji, lecz także w każdej werydycznej percepcji, podkreślają też, że przyjęcie danych zmysłowych jest jedynym sposobem wyjaśnienia różnicy pomiędzy pozornymi własnościami rzeczy fizycznych a ich własnościami rzeczywistymi. Dane zmysłowe straciłyby jednak tę zaletę eksplanacyjną, gdyby również w stosunku do nich można było posłużyć się odróżnieniem pomiędzy tym, co jest rzeczywiste, a tym, co pozorne. Stąd przyjmowano, że nie jest możliwe, aby określona dana zmysłowa wykazywała własności, których w rzeczywistości nie posiada. Pewien obiekt fizyczny może się wydawać żółty i owalny, lecz w rzeczywistości może taki nie być, nie jest natomiast możliwe, aby dana zmysłowa pojawiała się jako żółta i owalna, nie posiadając takich właśnie charakterystyk. Dane zmysłowe istnieją tak długo, jak są ujmowane i są takie, jak je ujmujemy. Możemy się co najwyżej mylić co do tego, czy uży-

<sup>9</sup> Por. G. Ryle, *Czym jest umysł?* (1949), tłum. W. Marciszewski, Warszawa: PWN 1970, s. 319-378.

<sup>10</sup> Por. R.M. Chisholm, *Perceiving*: Ithaca 1957, s. 115-125, 142-167.

liśmy właściwych pojęć dla opisanie aktualnie doznawanych danych zmysłowych: być może więc pomyliliśmy się fiksując tę oto daną zmysłową terminem ‘purpurowy’, lecz nie mogliśmy się pomylić co do tego, co spostrzegaliśmy. Zdania opisujące dane zmysłowe byłyby więc niepowątpiewalne i niekorygowalne, natomiast błędy mogłyby powstawać tylko w wyniku nietrafnego użycia słów trakcie ich opisywania.

Według A. J. Ayera relacja pomiędzy danymi zmysłowymi a przedmiotami nie jest relacją pomiędzy dwoma rodzajami klas przedmiotów, lecz chodzi tu o dwa rodzaje języków, które mamy do wyboru przy opisie tych samych bytów.<sup>11</sup> Odnoszenie się do danych zmysłowych nie zawsze implikuje odnoszenie się do obiektów fizycznych, lecz odnoszenie się do obiektów fizycznych musi zawsze być zapośredniczone przez odnoszenie się do danych zmysłowych. Ayer twierdził, że muszą być spełnione cztery warunki, aby można było przejść od języka danych zmysłowych do języka rzeczy fizycznych. Po pierwsze, musi zachodzić podobieństwo pomiędzy indywidualnymi danymi zmysłowymi, po drugie musi istnieć podobieństwo kontekstów, w których się one pojawiają, po trzecie, musi mieć miejsce systematyczna powtarzalność ich występowania oraz, po czwarte, powtarzalność ta musi być zależna wyłącznie od ruchów spełnianych przez obserwatora. W wypadku halucynacji warunki te nie są spełnione, natomiast określone dane zmysłowe mają charakter iluzji wtedy, gdy na podstawie faktu ich istnienia nie dadzą się sformułować żadne przewidywania na temat wystąpienia innych danych zmysłowych. Łatwo jest jednak zauważyć, że powyższe warunki muszą być formułowane nie w języku danych zmysłowych, lecz w języku przedmiotów fizycznych: powtarzalność występowania musi być odniesiona do okoliczności, które nie mogą znowu być określane w języku pojawiania się czegoś, a podobieństwo kontekstów nie może być określone jako podobieństwo kontekstów pojętych jako dane zmysłowe, gdyż to prowadzi do nieskończonego regresu.

Powszechnie stawianym zarzutem wobec koncepcji danych zmysłowych jest to, że dane zmysłowe są obiektami prywatnymi: dane zmysłowe, które posiada określona osoba, w określonym momencie czasu, z określonego punktu widzenia są różne od danych, które posiada inna osoba, w tym samym czasie, dokonująca percepcji z innego punktu widzenia. Zamiana miejsc, z których realizowane są akty percepcji, nic w tym stanie rzeczy nie zmienia, gdyż w międzyczasie zmieniają się okoliczności spostrzegania (np. oświetlenie) i stąd dane zmysłowe po zamianie miejsc nie będą takie same. Mimo to jednak jesteśmy przekonani, że spostrzegamy intersubiektywnie dostępne, publiczne, a nie prywatne rzeczy fizyczne.

Gdyby dane zmysłowe były w ten właśnie sposób prywatnymi obiektami, to należałoby przyjmować, że musimy się do nich odnosić za

---

<sup>11</sup> Por. A.J. Ayer, *The Foundations of Empirical Knowledge*, London: Macmillan 1947.

pomocą języka prywatnego. Podawane są jednak racje, zgodnie z którymi istnienie języka prywatnego nie jest możliwe. Jak głosi argument sformułowany przez L. Wittgensteina, język prywatny, nie mógłby funkcjonować bez kryteriów poprawności stosowania należących do niego wyrażeń, a tego rodzaju kryteriów poprawności może dostarczyć jedynie jakaś wspólnota podmiotów, która używa języka.<sup>12</sup> Gdy jednak pominiemy kwestię możliwości języka prywatnego, to zwolennik danych zmysłowych może się bronić twierdząc, że nie jest wykluczone, iż do prywatnych obiektów, jakimi mają być dane zmysłowe, można się odnosić za pomocą języka publicznego.

Inny zarzut stwierdza, że nie można podać kryteriów, za pomocą których można byłoby dokonywać indywidualizacji danych zmysłowych. Gdy spostrzegamy jakąkolwiek rzecz, to czy wtedy jesteśmy świadomi pojedynczej danej, czy też wielu różnych serii danych zmysłowych? Jak można odróżnić daną zmysłową, spostrzeganą w określonej chwili czasu, od danej obecnej chwilę później? Zarzut ten wydaje się przekonywający w odniesieniu do danych zmysłowych, gdyż są one czymś chwilowym i przemijającym, lecz jego słabość polega na tym, że kryteria identityczności trudno jest sformułować również w stosunku do całkowicie 'stabilnych' przedmiotów. Gdy na przykład przebudowujemy dom, gdy zmieniamy część jego konstrukcji, wyposażenia itd., to czy po przebudowie dom ten jest identityczny z domem przed przebudową? Co stanowi kryterium identityczności dla przedmiotów codziennego doświadczenia, których przecież nie traktujemy jako danych zmysłowych.

Danym zmysłowym wydaje się brakować nie tylko kryteriów identityczności, lecz także zarzuca się tej koncepcji, iż dane zmysłowe są z istoty nieokreślone. Jeżeli przyjmujemy istnienie czegoś, to również przyjmujemy, że to, co istnieje, musi być czymś określonym: dla każdej własności przedmiot, którego istnienie przyjmujemy, albo posiada tę własność, albo jej nie posiada. W wypadku przedmiotów fizycznych jesteśmy w stanie wymienić ich własności, natomiast dane zmysłowe nigdy nie są określone co do własności, które wydają się posiadać. Gdy na przykład spostrzegamy piłkę do gry, to przyjmujemy, że ma ona pewną określoną liczbę kropek. Dla każdej jednak określonej liczby kropek, piłka ta nie przejawia się jako posiadająca tę właśnie liczbę kropek, stąd zaś, gdy widząc nakrapianą piłkę jesteśmy świadomi danej zmysłowej, to trzeba uznać, że dana ta jest nakrapiana nie posiadając żadnej określonej liczby kropek. Zarzut ten zakłada, że dana zmysłowa musi być w każdym aspekcie taka, jaka się pojawia. Gdy jednak nie przyjmujemy tego założenia, to można bronić określoności danych zmysłowych twierdząc, że tak samo jak piłka, tak też i dana zmysłowa może mieć określoną liczbę kropek, lecz nie przejawiać się jako coś, co posiada określoną liczbę kropek.

<sup>12</sup> Por. L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa: PWN 1972, § 243-315.

